

KATARZYNA MARCINIAK
(Warszawa)

KLEOPATRA I PAPARAZZI

Widziano ją w porcie. Przechadzała się wzdłuż wybrzeża. Miała ze sobą dzieci. Czwórkę. Bliźnięta trochę marudziły. Pewnie były zmęczone. Towarzyszył jej mąż. Nie, nie mąż. Przecież zgodnie z prawem obowiązującym w Imperium związek nie został zalegalizowany. Ale prezentowali się pięknie – przyzna to każdy, kto widział ich na tym rodzinnym spacerze...

O kim mowa? O Angelinie Jolie – amerykańskiej aktorce i gwiazdce Hollywood, uwielbianej niczym bogini – czy o Kleopatrze – egipskiej królowej i pani Aleksandrii, wcieleniu samej Izdydy? Odpowiedź zależy od naszego miejsca w czasie. A w epoce post-modernistycznej tak naprawdę jest zupełnie nieistotna, bo przecież Angelina Jolie ma się wcielić w Kleopatę w ekranizacji światowego bestsellera Stacy Schiff o ostatniej władczyni Egiptu¹.

Schiff, dziennikarka związana z gazetą „New York Times”, przystępując do pracy nad książką, zatytułowaną po prostu *Cleopatra: A Life* (wydanie polskie: *Kleopatra: biografia*), porwała się na przedsięwzięcie, które można by nazwać zuchwałym. Nie mając naukowego przygotowania ani doświadczenia w czytaniu źródeł antycznych, postanowiła napisać biografię Kleopatry – jednej z najbardziej tajemniczych, a zarazem fascynujących postaci w historii ludzkości.

Kleopatr było wprawdzie siedem – ich znajomość kolejne pokolenia polskich czytelników² zawdzięczają znakomitemu opracowaniu Anny Świderkówny³ – ale biografii (fabularyzowanych bądź naukowych) poświęconych ostatniej, właśnie siódmej władczyni Egiptu noszącej to imię nie sposób się doliczyć.

¹ Stacy Schiff, *Kleopatra: biografia*, przeł. H. Jankowska, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2012 (wyd. oryg.: *Cleopatra: A Life*, Little, Brown and Company, New York 2010). Wszystkie odniesienia do książki Schiff w niniejszym artykule dotyczą pierwszego, amerykańskiego wydania.

² Schiff natomiast odwołuje się (s. 310) do artykułu Anny Świderkówny (Świderek), *Le rôle politique d’Alexandrie au temps des Ptolémées*, *Prace Historyczne* 63, 1980, s. 105–115. Warto wspomnieć, że Schiff przywołuje (s. 308) także studium innej polskiej badaczki – Barbary Tkaczow, *The Topography of Ancient Alexandria. An Archaeological Map*, Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej Polskiej Akademii Nauk, Varsovie 1993 (*Travaux du Centre d’Archéologie Méditerranéenne de l’Académie Polonaise des Sciences* 32).

³ Por. A. Świderkówna, *Siedem Kleopatr*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978.

Tak wielka popularność Kleopatry nie dziwi. Była boginią, królową egzotycznego państwa o historii ginącej w mrokach tysiącleci już w czasach, gdy obejmowała władzę. Jako młoda dziewczyna została poślubiona bratu, którego pozbyła się po krwawej wojnie domowej. W jej życiu zaistnieli mężczyźni uważani za najpotężniejszych władców lub wodzów w dziejach świata: Juliusz Cezar, któremu urodziła syna, Marek Antoniusz – mieli troje dzieci, w tym bliźnięta – oraz Oktawian August, spadkobierca Cezara, jedyny odporny na czar Kleopatry, pośrednio (?) odpowiedzialny za jej samobójstwo. Morderstwa, romanse, przepych, napój z rozpuszczonej perły wartej 60 milionów sesterców, czyli tyle, ile kosztowało opłacenie armii na cały rok⁴, i kąpiele w kozim mleku, a wreszcie trucizna lub jad kobry, by zakończyć życie z godnością potomkini faraonów... Takie hasła kształtują wizerunek królowej w kulturze od starożytności po dzień dzisiejszy.

Kleopatra pojawia się w relacjach rzymskich historyków i w *Boskiej komedii* Dantego, Szekspir poświęca jej całą sztukę, a Rubens i Tiepolo uwieczniają majestat władczyni, tworząc malarskie arcydzieła. Egzotyczna królowa znana jest przy tym nie tylko w Europie. Bez trudu podbija też Nowy Świat⁵. Występuje nawet w Metropolitan Opera, gdzie głosu użycza jej pierwsza czarnoskóra *prima donna assoluta* Leontyne Price⁶. Z czasem staje się bohaterką globalnej pop-kultury. Jest matką chrzestną marki papierosów oraz asteroidy⁷, a jej budzący kontrowersje nos⁸ odgrywa pewną rolę w komiksowych (także sfilmowanych) przygodach Gala Asteriksa⁹. Wreszcie w 2007 roku australijska pisarka Colleen McCullough, znana w Polsce przede wszystkim z serialowej ekranizacji jej romansu *Ptaki ciernistych krzewów*, publikuje ostatni tom sagi *Masters of Rome – Antony and Cleopatra*, słusznie uznając, że dramatyczny koniec miłości i śmierć pani Egiptu w symboliczny sposób zamykają pewną epokę w dziejach Imperium Romanum¹⁰.

Rozdział życia po życiu Kleopatry prawdopodobnie jednak nigdy nie zostanie zamknięty. Wciąż powstają nowe nawiązania do jej mitu, bo z pewnością możemy tu mówić o micie niezwyklej władczyni. Najpełniejszą jego realizację wielu odbiorców kultury od 1963 roku n.e. łączy bezdyskusyjnie z postacią Elizabeth Taylor¹¹,

⁴ Por. P. Herz, *Finances and Costs of the Roman Army*, [w:] *A Companion to the Roman Army*, oprac. P. Erdkamp, Blackwell Publishing, Singapore 2007, s. 315.

⁵ Por. materiały zebrane w ramach projektu *American Egyptomania*, <http://chnm.gmu.edu/egyptomania/index.html> (dostęp 8 XII 2012).

⁶ W operze Samuela Barbera, *Antoniusz i Kleopatra* (1966). Rola królowej Egiptu została napisana z myślą o artystce, por. L. Sonneborn, *A to Z of American Women in the Performing Arts*, Facts on File, New York 2002, s. 173.

⁷ Por. Schiff, op. cit., s. 1.

⁸ Blaise Pascal, *Pensées* 162.

⁹ Komiks *Astérix et Cléopâtre*, scenariusz René Goscinny, rysunki Albert Uderzo, Hachette, Paris 1965; film animowany *Astérix et Cléopâtre*, reż. René Goscinny, Albert Uderzo, Lee Payant, 1968; film fabularny *Astérix & Obélix: Mission Cléopâtre*, reż. Alain Chabat, 2002.

¹⁰ C. McCullough, *Antony and Cleopatra. A Novel*, Simon & Schuster, New York 2007.

¹¹ *Kleopatra*, reż. Joseph L. Mankiewicz, 1963.

która swoją oszałamiającą kreacją utrwaliła odziedziczony po twórcach starożytnych i przyswojony w kolejnych epokach wizerunek królowej-uwodzicielki.

I właśnie z tym wizerunkiem próbuje zmierzyć się Schiff. W swojej karierze literackiej miała już wielokrotnie kontakt z kontrowersyjnymi i zagadkowymi postaciami, przyjmując wyzwanie odszukania w ich legendzie tego, co prawdziwe, o ile przymiotnik „prawdziwe” nie jest pewnym nadużyciem... Opisała zakończone niewyjaśnionym zniknięciem życie Antoine’a de Saint-Exupéry’ego, burzliwe koleje losu Benjamina Franklina, a także historię Very Nabokov – żony, muzy i opiekunki autora słynnej *Lolity*. Właśnie to studium biograficzne, *Véra (Mrs. Vladimir Nabokov)*, przyniosło Schiff Nagrodę Pulitzera – stanowiącą spełnienie marzeń każdego dziennikarza i autora literatury faktu¹².

Cleopatra: A Life ukazała się w listopadzie 2010 roku i od razu trafiła na najwyższe miejsca w rankingach bestsellerów. Tytuł książki sugeruje, że będzie to biografia Kleopatry. W rzeczywistości autorka oferuje czytelnikom dużo więcej – daje panoramiczny obraz świata antycznego z czasów panowania ostatniej wielkiej przedstawicielki dynastii Ptolemeuszy. Postać Kleopatry organizuje narrację, umożliwiając przyjęcie perspektywy genderowej.

Książka została podzielona na dziewięć rozdziałów – każdy rozpoczyna prowokujące i z reguły mało życzliwe dla płci pięknej motto, zaczerpnięte z tragedii Eurypidesa, który już w starożytności miał (niekoniecznie słusznie) opinię mizogina, lub z dzieł takich autorów, jak Kwintylijan czy Tukidydes („Najwięcej, co może osiągnąć kobieta, to by jak najmniej o niej mówiono”¹³). Motta te dobrze oddają charakter książki i zamiar autorki. Schiff pragnie bowiem walczyć ze stereotypem. Rozpoczyna od przedstawienia mitu Kleopatry jako demonicznej kobiety-władczyni, a następnie, w kolejnych rozdziałach śledząc kluczowe wydarzenia z biografii bohaterki, dokonuje jego krytycznej analizy.

Kleopatra przeszła do historii kultury śródziemnomorskiej jako obdarzona rozbuchanym temperamentem seksualnym czarownica – starożytna *femme fatale*, która doprowadziła do zguby wielu mężczyzn, a miała ich całe haremy. Taki wizerunek Schiff nazywa „tabloidowym”. Uznaje, że jest on efektem rzymskiej propagandy oraz działalności reżyserów z Hollywood. Życie Kleopatry (w tym również „życie po życiu” – recepcja jej postaci w tradycji Europy i Stanów Zjednoczonych) jest bardzo bogate, ale pełne luk i niemożliwe do zrekonstruowania w pełni ze względu na brak obiektywnych źródeł. Schiff stawia sobie zatem za cel nie tyle wypełnienie tych luk, ile odtworzenie kontekstu historycznego, społecznego i obyczajowego, w jakim funkcjonowała Kleopatra, by lepiej zrozumieć ją oraz przyczyny powstania stereotypu czarownicy, którego padła ofiarą.

¹² Por. *Saint-Exupéry: A Biography*, Alfred A. Knopf, New York 1994; *A Great Improvisation: Franklin, France, and the Birth of America*, Henry Holt & Co., New York 2005; *Véra (Mrs. Vladimir Nabokov)*, Random House, New York 1999 (Pulitzer Prize 2000).

¹³ Por. rozdz. VII, s. 189 i Thuc. II 45, 2.

Autorka widzi w swojej bohaterce silną władczyńnię, kierującą się przede wszystkim rozumem, a nie ślepym pożądaniem – zorientowaną na realizację przemyślanych planów „liderkę”¹⁴, która walczy o niezależność własną i Egiptu. Powstanie mitu czarownicy byłoby natomiast „efektem ubocznym”, a zarazem dowodem skuteczności prowadzonej przez Kleopatę polityki¹⁵.

Przed ukazaniem pani Egiptu u szczytu potęgi, Schiff przedstawia jednak najpierw, jak mogła wyglądać jej edukacja – niezwykle staranna, dzięki której młoda potomkini faraonów poznała wiele języków, literaturę, muzykę, astronomię, geografę... Autorka porównuje przy tym pozycję kobiet w Egipcie i Rzymie, uznając, że Egipcjanki i egipskie Greczynki miały łatwiejszy dostęp do wiedzy i cieszyły się większą swobodą niż Rzymianki, gdyż zgodnie z rzymskim sposobem myślenia „kobieta wykształcona to kobieta niebezpieczna”¹⁶. Schiff nie próbuje przy tym nawet ukryć własnej opinii, że lęk przed mądrymi przedstawicielkami płci żeńskiej nie jest domeną jedynie Rzymian – do dziś funkcjonuje w kulturze, co w języku angielskim oddaje zwrot determinujący pożądane przez mężczyzn miejsce kobiety w ich życiu: *pregnant-and-barefoot-in-the-kitchen*. Schiff zestawia ów zwrot z treścią rzymskiego epitafium: „Kochała swojego męża, urodziła dwóch synów, zajmowała się domem i przędła”¹⁷.

Sytuacja kobiet w Egipcie wydaje się autorce znacznie lepsza, choć można by przecież uznać, że Kleopatra – ze względu na swoją wyjątkową pozycję – nie stanowi szczególnie trafnego przykładu dla rozważań dotyczących całego społeczeństwa. Schiff zwraca jednak uwagę na odmiennosć tamtejszej kultury. Powołuje się na atrakcyjne dla czytelników relacje Herodota (na przykład o tym, że w Egipcie wszystko jest na opak: kobiety załatwiają potrzeby fizjologiczne na stojąco, a mężczyźni kucają; kobiety pracują poza domem, a mężczyźni zajmują się gospodarstwem¹⁸). Przedstawiając specyfikę egipskiej cywilizacji, Schiff, zgodnie z przyjętą zasadą kompozycyjną (biografia głównej bohaterki plus konteksty), szkicuje także skomplikowane drzewo genealogiczne Kleopatry i historię jej rodziny, która obfituje w kazirodcze związki oraz morderstwa popełniane na najbliższych. Niczym wytrawny *paparazzo* czy dziennikarz z tabloidu, autorka śledzi każdy aspekt życia swojej bohaterki i zdaje sprawę z wszystkich plotek oraz spiskowych teorii, uczciwie jednak zaznaczając, że ich wiarygodność jest wątpliwa.

Na szczególną uwagę zasługuje rekonstrukcja pierwszego spotkania Cezara i Kleopatry, dokonana przez Schiff już w drugim rozdziale książki. Pisarka miała odwagę

¹⁴ Por. M. Flanagan: „Cleopatra emerges as a groundbreaking female leader” – fragment redakcyjnej recenzji książki na portalu amazon.com (dostęp 8 XII 2012).

¹⁵ Zwróćmy także uwagę, że władczyńni tak znacznie przekroczyła granice stawiane kobiecej płci, że Horacy nazwał ją potworem – *fatale monstrum* (*Carm.* I 37, 21), w rodzaju nijakim, jakby nie mogąc znaleźć odpowiednich słów, by zdefiniować genderowo niezwykłą przeciwniczkę Oktawiana.

¹⁶ Schiff, op. cit., s. 35: „As always, an educated woman was a dangerous woman”.

¹⁷ Ibid. (*CIL* VI 15346 = *CLE* 52), por. także przypis na tej stronie.

¹⁸ Ibid., s. 25. Por. Hdt. II 35.

sprzeciwić się tradycji utrwalonej przez kinematografię – każdy miłośnik filmu z łatwością przywoła w myślach scenę, w której grana przez Elizabeth Taylor królowa ukazuje się Cezarowi po rozwinięciu kobierca – piękna, ubrana z przepychem, we wspaniałej biżuterii i o starannie ułożonej fryzurze, której nie naruszyły niewygody specyficznego środka transportu. Według Schiff aparycja Kleopatry odbiegała od standardów klasycznej urody. Gdy wyplątała się z podróżnego worka i stanęła przed Cezarem, była ubrana skromnie, o jej pozycji świadczył tylko diadem lub wstążka. A jednak spotkanie z młodą kobietą poraziło Rzymianina. Schiff poddaje analizie złożony charakter relacji łączącej tych dwojga – dojrzałego i doświadczonego, także seksualnie, mężczyzny, niezwyciężonego wodza i *de facto* władcy *Imperium Romanum* z walczącą o niezależność Egiptu i, jak wbrew stereotypom przypuszcza Schiff, niemającą jeszcze wówczas erotycznych doświadczeń kobietą¹⁹. Autorka uznaje, że tajemnica związku, który przetrwał aż do śmierci dyktatora, polegała na podobieństwie – spotkały się dwie wybitne, prawdziwie wielkie osobowości, które – poza fizyczną bliskością – funkcjonowały na podobnym poziomie umysłowym. Oboje mieli też zbliżone poczucie humoru, które wyróżniało ich spośród ludzi z otoczenia. Cezar i Kleopatra byli sobą wzajemnie zafascynowani, inspirowali się, podziwiali, uczyli od siebie i poszerzali swoje horyzonty²⁰.

W kolejnych partiach książki Schiff opisuje pobyt Cezara w Aleksandrii, w efekcie którego przyszedł na świat jedyny znany w historii syn dyktatora Cezarion i spłonęła część słynnej Biblioteki. Poznajemy wówczas także sposób funkcjonowania Egiptu, specyfikę religijnego sankcjonowania władzy, ekonomię, strukturę etniczną Aleksandrii, a także wiele ciekawostek (na przykład co zrobić, gdy niemowlę ma problemy z żabkowaniem? – podać dziecku smażoną mysz²¹). Następnie akcja przenosi się do Rzymu, dokąd Kleopatra udała się na zaproszenie Cezara. Na scenę wydarzeń wkraczają kolejne postaci, między innymi Cynceron, którego Schiff przedstawia w nie najlepszym świetle, to jest w kontekście jego drugiego, zawartego dla pieniędzy, małżeństwa z młodzieńką podopieczną Publią.

Wracając do głównego wątku Kleopatry, autorka przedstawia, jak śmierć Cezara w idy marcowe dramatycznie zmienia położenie władczyni. Schiff dokonuje rekonstrukcji toku myślenia królowej, która ma dwie możliwości – opowiedzieć się albo po stronie spiskowców, którzy chcą się umocnić w części wschodnich prowincji Imperium (niedaleko Egiptu, a więc taki sojusz może być dla niej opłacalny), albo po stronie dziedziców pamięci Cezara z Markiem Antoniuszem, jego wodzem, na czele. Schiff zdaje sprawę z konsekwencji wyboru Kleopatry, która

¹⁹ Por. Schiff, op. cit., s. 18: „What that «harlot queen» was unlikely to have had when she materialized before Caesar in October 48 was any sexual experience whatever”.

²⁰ Ibid., s. 73. Michiko Kakutani w recenzji książki zatytułowanej *The Woman Who Had the World Enthralled* i opublikowanej 1 listopada 2010 roku w „New York Timesie”, idąc w ślady Schiff, nazywa Cezara i Kleopatę „natural performers” (<http://www.nytimes.com/2010/11/02/books/02book.html>, dostęp 8 XII 2012).

²¹ Por. Schiff, op. cit., s. 84.

ostatecznie poparła Antoniusza, ale powstrzymuje się przy tym od odpowiedzi na pytanie, czy królową Egiptu i Rzymianina od początku łączyła miłość, czy była to ze strony Kleopatry jedynie strategia. Analizuje natomiast aspekt religijny ich związku (Antoniusz jako Dionizos, Kleopatra-Izyda), a także odtwarza koncepcję świata według słynnej pary kochanków, wysuwając hipotezę, że po raz pierwszy w dziejach została wówczas podjęta próba wcielenia w życie wizji Aleksandra Wielkiego, który marzył o zjednoczeniu Wschodu (pierwiastek żeński, zmysłowy, reprezentowany przez Kleopatę) z Zachodem (pierwiastek męski, racjonalny, ucieleśniony w osobie Antoniusza).

Z książki Schiff czytelnik poznaje również stosunek Egipcjan do Antoniusza, kulisy wyprawy wybranka królowej przeciwko Partom, historię małżeństwa Antoniusza z Fulwią, a po jej śmierci – z siostrą Oktawiana Oktawią w celu wzmocnienia sojuszu politycznego. Autorka ukazuje stopniowy wzrost napięcia między dwoma Rzymianami, który doprowadza w końcu do wybuchu wojny domowej.

Oktawian jest jednym z najważniejszych bohaterów książki. Schiff dokonuje analizy jego polityki, prowadzonej z wykorzystaniem propagandy nienawiści przeciwko Antoniuszowi, rzekomo całkowicie podporządkowanemu Kleopatrze – niczym Herakles na służbie u królowej Omfale: Oktawian chciał tak przedstawić toczący się konflikt, by Rzymianie uznali go za wojnę nie domową, ale z Kleopatą jako zniewalającą mężczyzn czarownicą.

W ostatnich rozdziałach biografii Schiff zastanawia się nad aspektami formalnymi pozycji Kleopatry jako kochanki Antoniusza, a nie jego legalnej żony. Kolejno przedstawia przebieg bitwy pod Akcjum, samobójstwo Antoniusza, okoliczności śmierci Kleopatry, triumf Oktawiana w Rzymie, losy Cezariona i pozostałych dzieci królowej²². Autorka słusznie zauważa, że Oktawianowi zależało na podtrzymaniu wizerunku Kleopatry jako wielkiej i groźnej władczyni, ponieważ zwiększał w ten sposób prestiż własnego zwycięstwa.

Na zakończenie Schiff wraca do swoich refleksji zarysowanych we wstępie i dokonuje oceny nie tyle Kleopatry, ile autorów jej „czarnej legendy” – zarówno tych starożytnych, jak i recypujących oraz podtrzymujących antyczne przekazy w kolejnych epokach, aż po współczesność. Pisarka uznaje, że mężczyźni nie chcieli przyznać, iż Kleopatra góruje nad nimi intelektualnie, więc stworzyli wizerunek egipskiej czarownicy: uważali bowiem, że wobec magii, zwłaszcza tej związanej ze sferą erotyczną, mają prawo czuć się bezbronni i nikt nie powinien winić ich za to, że poddali się kobiecie²³.

²² W literaturze polskiej znaną powieść o losach dzieci Kleopatry, ze szczególnym uwzględnieniem jej córki, stworzyła Natalia Rolleczek: *Selene, córka Kleopatry*, Wydawnictwo Literackie, Kraków – Wrocław 1983.

²³ Por. Schiff, op. cit., s. 300: „For Antony to have succumbed to something other than a fellow Roman, Cleopatra had to be a disarming seductress «who had already ruined him and would make his ruin still more complete»”.

Schiff podkreśla przy tym niesprawiedliwość, która dotknęła Kleopatę²⁴: podczas gdy podboje miłosne Cezara czy Antoniusza zapewniły im podziw i sławę, królowa – tylko ze względu na odmienną pleć – została napiętnowana szkarłatną literą rozwiązłości.

Jest niejako paradoksem, że Schiff, walcząc ze stereotypem wybujałej seksualności władczyni Egiptu, jednocześnie sama go w pewnym sensie promuje. Przytacza bowiem, nawet jeśli tylko po to, by zostały podane w wątpliwość, wszystkie najdrobniejsze wzmianki ze źródeł na temat rzekomych ekscesów Kleopatry. Co więcej, filmik reklamowy promujący książkę w Internecie (*signum temporis*), po krótkiej informacji o wcześniejszych publikacjach Schiff, rozpoczyna się od jej wypowiedzi na temat stereotypowego traktowania seksualności kobiet, podczas gdy kamera pokazuje kilka sugestywnych obrazów, poczynając od płótna francuskiego akademika Alexandre'a Cabanela, na którym Kleopatra z obnażonymi piersiami testuje truciznę na skazańcach (1887)²⁵. To oczywiście prawo rynku. Intymne szczegóły z życia wielkich osobistości zawsze interesowały publiczność – nie bez przyczyny książka na portalu księgarni amazon.com ma już kilkaset recenzji i jest przedmiotem burzliwych dyskusji czytelników.

Trzeba jednak przyznać, że Schiff dba o równowagę i, tak jak o Kleopatrę, przytacza również plotki krążące o współczesnych jej mężczyznach – o Cezarze, nazywanym „mężem wszystkich żon”²⁶, czy o Oktawianie Auguście, który rozwiódł się ze swoją małżonką, gdy tylko urodziła mu dziecko, by poślubić nową wybrankę Liwię, nie przejmując się tym, że jest ona w ciąży z prawowitym mężem – po prostu wymusił na nim zgodę na rozwód. Cel Schiff, dla którego opisuje te historie – poza atrakcyjnością samego materiału – jest bardzo jasny: autorka pragnie także w ten sposób pokazać dysproporcję w ocenianiu moralności kobiet i mężczyzn w naszej (i nie tylko naszej) cywilizacji.

Badaczka starożytności książka Schiff skłania również do ważnej refleksji, która dotyczy szerszego problemu niż feministyczny wizerunek Kleopatry według amerykańskiej dziennikarki – problemu pisania o antyku. Kilkadziesiąt lat temu była to misja uczonych – dziś popularyzacją zajmują się coraz częściej osoby bez naukowej bazy, za to znakomicie poruszające się w globalnym magazynie wszystkich potrzebnych informacji. Jeżeli do tego obdarzone są talentem literackim, mają „lekkie pióro”, jak Schiff, powstają wówczas opracowania bardzo atrakcyjne dla czytelników, które niejedną osobę skłonią do kontynuowania przygody z antykiem

²⁴ Por. także recenzję: Marie Arana, *Stacy Schiff's New Biography of „Cleopatra”*, opublikowaną w „The Washington Post” 2 listopada 2010 roku (<http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2010/11/01/AR2010110105907.html>, dostęp 8 XII 2012).

²⁵ Por. <http://www.stacyschiff.com/cleopatra-a-life.html> (dostęp 8 XII 2012). Notabene ten sam obraz posłużył wcześniej za podstawę okładki świetnego studium Adama Łukaszewicza, *Kleopatra. Ostatnia królowa starożytnego Egiptu*, Książka i Wiedza, Warszawa 2005.

²⁶ Por. Schiff, op. cit., s. 106: „He [Caesar – K.M.] had slept with most of his colleagues' wives, in one case with both a very beautiful mother and her young daughter, whom he had the good taste to seduce sequentially”.

także po zakończeniu lektury. Są jednak i inne konsekwencje tego zjawiska. Schiff na przykład korzysta z wielu źródeł w dwujęzycznych edycjach cenionej serii Loeb Classical Library, do których sięgają także badacze, ale pisarka nie unika pewnych nieścisłości, interpretując zebrane materiały. Jako że wykorzystuje źródła najbardziej „sensacyjne” – zdarza się, że robi to niezależnie od epoki, do której się odnoszą. Nawet jeśli wiadomo, że autor pisał o późniejszych czasach (np. Juwenalis, satyryk z I/II wieku n.e.²⁷), Schiff, przywołując wiadomości z jego dzieł w kontekście biografii Kleopatry, zaburza obraz Rzymu z I stulecia p.n.e. (satyra zresztą to bardzo specyficzne źródło). Odbiorcy, który nie jest badaczem, takie lekkie zniekształcenia nie przeszkadzają. Wybierając z różnych przekazów wątki szczególnie atrakcyjne, autorka nadaje bowiem książce charakter anegdotyczny, „ożywia” antyk, pokazuje, jak ciekawym zajęciem może być poznawanie przeszłości, aczkolwiek przyswojony w wyniku lektury sugestywny obraz trudno będzie później zweryfikować.

Nie są możliwe do utrzymania także pewne tezy, które wynikają z wizji Kleopatry według Schiff – Kleopatry jako postaci o ogromnym wpływie na bieg historii świata. Nie można bowiem na przykład udowodnić, że królowa przyczyniła się znacząco do poprawy pozycji kobiet w Rzymie²⁸. Już wcześniej pojawiają się na rzymskiej scenie wydarzeń kobiety silne (jak Sempronia – matka Grakchów – czy Klodia Metella), a i ustawodawstwo republikańskie dawało im pewne prawa, na przykład możliwe było małżeństwo bez przechodzenia pod władzę męża. Nie jest też całkiem słuszne stwierdzenie, że dopiero za Cezara zaczęły napływać do Italii wspaniałe zdobycze cywilizacyjne Grecji²⁹. To proces, który rozpoczął się o wiele wcześniej – co najmniej już w czasie wojen macedońskich (data umowna to 168 rok p.n.e., gdy po bitwie pod Pydną do Rzymu sprowadzona została biblioteka króla Macedonii Perseusza). Nie można również uznać, że za Kleopatry literatura łacińska była w powijakach³⁰. Oczywiście jej tak zwany „złoty okres” to Cyceron, starszy od Kleopatry, mniej więcej rówieśnik Cezara, i twórczość epoki augustowskiej, ale za narodziny literatury rzymskiej uznaje się rok 240 p.n.e. Przed przyjazdem Kleopatry do Rzymu kultura rzymska zdążyła też już wydać tak genialnych poetów jak Lukrecjusz czy Katullus. Trudno wreszcie zgodzić się z tezą, że na generację przed Kleopatrami Rzymianin unikał mówienia po grecku. Autorka przytacza w tym

²⁷ Ibid., s. 111.

²⁸ Ibid., s. 295: „Cleopatra earned a second backhanded tribute: In her wake, a golden age of women dawned in Rome. High-born wives and sisters suddenly enjoyed a role in public life. They interceded with ambassadors, counseled husbands, traveled abroad, commissioned temples and sculptures. They become more visible in art and in society. They joined Cleopatra in the Forum”.

²⁹ Ibid., s. 109–110: „With Caesar’s overseas campaigns, with Rome’s rising might and fortune, the splendors of the Greek world began to penetrate the Italian peninsula”.

³⁰ Ibid., s. 110: „Latin literature was in its infancy and Greek literature soon to be discounted, written off – the metaphor was apt – as a beautiful vase full of poisonous snakes”.

kontekście powiedzenie: „Im lepiej ktoś zna grekę, tym większy z niego hultaj”³¹. Nie podaje źródła, ale słowa te wypowiedział dziadek Cycerona, a więc Rzymianin wcześniejszy od Cezara o dwa pokolenia³². Kwestia znajomości greki w Rzymie jest oczywiście dyskusyjna i z pewnością jeszcze w czasach Kleopatry Rzymianie mieli z tym językiem problemy, ale trzeba pamiętać, że posiadamy świadectwa znakomitej znajomości greki wśród rzymskiej arystokracji już w II wieku p.n.e. Schiff pragnie jednak widzieć w Kleopatrze kobietę, której barbarzyński Rzym zawdzięcza rozkwit cywilizacyjny, mający miejsce na przełomie er³³. W rzeczywistości, nie umniejszając znaczenia egipskiej królowej dla społeczno-kulturowego rozwoju Imperium, cywilizacja rzymska miała już wówczas własny dorobek, i to znaczący.

Jako że biografia Schiff to książka oryginalna, z silnie zarysowaną wizją autorki, tym bardziej należy docenić, że w wielu kluczowych kwestiach Schiff bardzo ostrożnie waży hipotezy i często powstrzymuje się od jednoznacznej oceny ułamkowych faktów (na przykład w związku z przyczyną śmierci Kleopatry – od trucizny?, ukąszenia węża?), łamie również liczne stereotypy. Dzięki temu zyskuje świeże spojrzenie na starożytność, otwiera nowe perspektywy interpretacyjne i nawet jeśli wyraźnie faworyzuje pewne sądy, w rzetelny sposób ukazuje słabe punkty wszystkich – także tych, które uważa za najbardziej prawdopodobne. A że czytelnik zazwyczaj przychyli się do poglądu Schiff mimo braku pewnych dowodów naukowych, to już zasługa jej dziennikarskiego talentu, bo aspiracji do „prawdy badawczej” pisarka z pokorą sobie nie rości. Dużą zaletą książki są natomiast wnikliwe analizy polityczne, z których wnioski często pokrywają się ze stanem badań panującym w nauce. Schiff zna nawet najnowsze (i kontrowersyjne) wyniki prac wykopaliskowych prowadzonych przez egipskiego archeologa Zahiego Hawassa między innymi w Taposiris Magna.

Warto przy tym dodać, że książka jest napisana ładnym, bogatym językiem (pojawiają się takie oryginalne, głęboko osadzone w łacinie, przymiotniki jak „mellifluous”³⁴ – wiele wyzwania dla polskiego tłumacza), a materiału do przyswojenia otrzymujemy bardzo dużo. Podając informacje, Schiff czyni to jednak w atrakcyjny

³¹ Ibid., s. 34: „The better one gets to know Greek», went the wisdom, «the more a scoundrel one becomes»”.

³² Por. Cic. *De or.* II 265: *ut illud M. Cicero senex, huius viri optimi nostri familiaris pater: „nostros homines similes esse Syrorum venalium: ut quisque optime Graece sciret, ita esse nequissimum”.*

³³ Por. recenzję Mirandy Carter, *Cleopatra: A Life by Stacy Schiff* w „The Telegraph”, opublikowaną 9 grudnia 2010 roku: „There her hairstyle (dozens of small plaits caught up into a bun) spawned a fashion, while her lover introduced a series of Egyptian-inspired reforms, bringing in the 12-month, 365-day Egyptian calendar, setting up the first public library, and commissioning the first census, all three of which Rome later exported to its colonies. Western culture arguably owes a vast debt to Cleopatra” (<http://www.telegraph.co.uk/culture/books/bookreviews/8191028/Cleopatra-A-Life-by-Stacy-Schiff-review.html>, dostęp 8 XII 2012).

³⁴ Schiff, op. cit., s. 34.

sposób. Książka zainteresuje nawet te osoby, które za historią nie przepadają: sceny zmieniają się jak w kalejdoskopie, narracja jest dynamiczna, wręcz sensacyjna – czasami przypomina współczesny reportaż wojenny, a czasami teledysk z udziałem gwiazd. Szeroki kontekst historyczno-kulturowy pozwala natomiast na stworzenie wielowymiarowego portretu głównej bohaterki.

Dodatkowa konsultacja specjalistyczna pozwoliłaby jednak uniknąć drobnych błędów, takich jak przypisanie Cezarowi czterech żon³⁵, podczas gdy miał ich „zaledwie” trzy: Kornelię, Pompeję i Kalpurnię, czy podanie w wyeksponowanym miejscu – na samym początku książki – informacji, że w Sparcie przechowywano skorupki jaja, z którego wykluła się matka Zeusa, tymczasem była to córka jego i Ledy – Helena³⁶. Pewne niedopowiedzenie dotyczy natomiast obecności Ptolemeusza XIII w piekle u Dantego za wydanie rozkazu zamordowania Pompejusza, czyli za zabicie gościa. Autorka twierdzi, że Ptolemeusz zajmuje tam miejsce w towarzystwie Kaina i Judasza³⁷. Tymczasem Ptolemeusz wprawdzie wpisany jest w ostatni krąg, ale Judasz jako zdrajca „najgorszej” kategorii przebywa konkretnie w paszczy Lucyfera – nie razem z Ptolemeuszem, lecz z Brutusem i Kasjuszem, ukaranymi za zdradę i zabójstwo Cezara (paszcze są „tylko” trzy³⁸).

Schiff zadbała natomiast o umieszczenie w książce bogatego wykazu tekstów, z których korzystała: 45 stron przypisów i wybranej bibliografii³⁹ pozwoli czytelnikom zainteresowanym tematem na dalsze samodzielne studia, a także na konfrontację tez autorki z materiałem źródłowym. Stworzenie odbiorcom książki takich możliwości świadczy bardzo dobrze zarówno o pisarce, jak i o wydawcy. Orientację w narracji ułatwiają również mapy oraz indeks.

Szczególnie atrakcyjny dla czytelnika i interesujący z punktu widzenia badacza starożytności jest wreszcie sposób, w jaki Schiff znosi dystans między antykiem a kulturą współczesną. Autorka dokonuje śmiałych, często szokujących⁴⁰ analogii: na przykład uznaje, że Plutarch pisał jakby dla Pucciniego, a Kasjusz Dion – dla

³⁵ Ibid., s. 72: „Caesar’s tumultuous career was closely tied to each of his four wives”.

³⁶ Ibid., s. 5: „Cleopatra’s was a world in which you could visit the relics of Orpheus’s lyre, or view the egg from which Zeus’s mother had hatched. (It was in Sparta)”. W polskim wydaniu te drobne wpadki zostały poprawione.

³⁷ Ibid., przypis na s. 13.

³⁸ Por. pieśń XXXIV *Piekle*. Natomiast postać Ptolemeusza związana jest z tzw. *Kręgiem Ptolemeja (Tolomea)* – pieśń XXXIII; notabene Jadwiga Gałuszka, jak zresztą wielu badaczy *Boskiej komedii*, wspomnianego Ptolemeusza identyfikuje nie z faraonem, ale raczej z Ptolemeuszem z Biblii, „który podczas uczty zamordował podstępnie swego teścia Szymona Machabejczyka, najwyższego kapłana, oraz jego synów” (por. przypisy Gałuszki do: Dante, *Boska komedia*, przeł. E. Porębowicz, PIW, Warszawa 1990, s. 536).

³⁹ Schiff, op. cit., s. 305–349.

⁴⁰ Carter (op. cit.) pisze wręcz o „almost deliberate anti-scholarliness – though it is scrupulously referenced”, natomiast Arana (op. cit.): „Make no mistake, «Cleopatra» will drive some historians cuckoo: It conflates, guzzles centuries in a single sentence. It’s too in love with the slick phrase”.

Wagnera⁴¹; Aleksandrię nazywa starożytnym Paryżem⁴²; porównuje Egipt Ptolemeusza do Rosji Sowieckiej⁴³; majątek Kleopatry próbuje przeliczyć na dolary i zestawia go z fortunami Johna D. Rockefellera, cara Mikołaja II czy Elżbiety II⁴⁴. Natomiast spektakularna wizyta Kleopatry u Marka Antoniusza kojarzy się pisarce z wejściem Beatlesów na scenę Eda Sullivana lub wkroczeniem Charles'a de Gaulle'a do stolicy Francji⁴⁵. Jednocześnie Schiff wykorzystuje najdrobniejsze nawet informacje na temat starożytnej ekonomii i osiągnięć technicznych cywilizacji antycznej, by zbudować w czytelnikach wrażenie, że świat przed naszą erą nie różnił się tak bardzo od tego w XXI wieku: w tym celu przedstawia rozwój nauki w Aleksandrii (badania nad mózgiem, pulsem, studia matematyczne Euklidesa, odkrycia w dziedzinie geografii, astronomii itp.), opisuje strajki w Egipcie oraz tamtejszy system podatkowy. Taki sposób prezentacji antyku prowadzi do pewnych uproszczeń (notabene w artykule o Kleopatrze, który opublikowała w „New York Timesie”, Schiff porównała – na szczęście ironicznie – swoją bohaterkę do Moniki Lewinsky!⁴⁶). Trzeba jednak przyznać, że z punktu widzenia odbiorcy niebędącego badaczem wspomniane tu analogie i anachronizmy są niezwykle twórcze. Ułatwiają przyswojenie trudnego materiału, uprzyjemniają lekturę i rozbudzają zainteresowanie antykiem. Choć zabrzmiało to paradoksalnie, talent Schiff polega na umiejętności takiego uproszczenia niektórych wątków, by pogłębić ich wymowę dla współczesnego czytelnika. Niewątpliwie pomaga w tym pisarce wieloletnia praktyka dziennikarska⁴⁷.

Książka Schiff wzbudza zarówno wśród czytelników, jak i recenzentów skrajne emocje. Obok zachwytów pojawiają się głosy, że krytykując „tabloidowy” stereotyp królowej Egiptu, autorka sama wpadła w pułapkę pop-kultury, o czym ma świadczyć nawet amerykańska wersja okładki według projektu Fritza Metscha, do złudzenia przypominająca tę, którą ma skandalizująca, nieautoryzowana biografia nowej hollywoodzkiej Kleopatry *in spe* – Angeliny Jolie, pióra Andrew Mortona⁴⁸.

⁴¹ Schiff, op. cit., s. 279.

⁴² Ibid., s. 68.

⁴³ Ibid., s. 91.

⁴⁴ Ibid., s. 97.

⁴⁵ Ibid., s. 159.

⁴⁶ Por. S. Schiff, *Who's Buried in Cleopatra's Tomb?*, artykuł z 21 kwietnia 2009 roku (<http://www.nytimes.com/2009/04/22/opinion/22schiff.html>, dostęp 8 XII 2012): „What good can be said of a woman who sleeps with two of the most powerful men of her age, however? The fathers of Cleopatra's children were men of voracious and celebrated sexual appetites. Cleopatra has gone down in history as a wanton seductress. She is the original bad girl, the Monica Lewinsky of the ancient world. And all because she turns up at one of the most dangerous intersections in history, that of women and power”.

⁴⁷ Widać to na przykładzie dokonywanych przez Schiff analiz napięć między Wschodem a Zachodem *Imperium Romanum* w kontekście współczesnej nam sytuacji politycznej, czy innych tego rodzaju analogii, por. Schiff, op. cit., s. 301.

⁴⁸ Tę przypadkową (?) zbieżność zauważyła wnikliwa czytelniczka biografii z portalu księgarni amazon.com, Judy Lind (*Much Ado about Very Little*, 27 listopada 2010 roku), ironicznie sugerując tytuł filmu, z Bradem Pittem w roli Marka Antoniusza: *Mr. and Mrs. Smith in Alexandria*.

Biografia Kleopatry napisana przez Schiff też jest nieautoryzowana. Ale przecież żadna inna autoryzowana nie jest i nigdy nie będzie, i to chyba dobrze, bo Kleopatra i tak miałyby własną wizję siebie i swojego miejsca w historii – być może nawet dość bliską wersji amerykańskiej dziennikarki...

Warto sięgnąć do książki Schiff, by usłyszeć nowe brzmienie głosu starożytnej władczyni, za którą dziś z pewnością biegałyby tłumy paparazzich. Dla czytelnika bez naukowego przygotowania lektura tej biografii będzie fascynującą przygodą, dla badacza – ciekawym doświadczeniem kontaktu z kulturą popularną. Pozostaje tylko żałować, że świetnym opracowaniom znawców starożytności, takim jak przywołane już *Siedem Kleopatry* Anny Świderkówny⁴⁹ czy *Kleopatra* Adama Łukaszewicza⁵⁰, nie towarzyszyła zaplanowana z rozmachem kampania promocyjna – taka jak ta, która pomogła książce Schiff trafić do czytelników na całym świecie.

Oczywiście nawet najlepsza reklama nie dowartościuje słabej publikacji, w przypadku Schiff nie ma jednak powodu do obaw. Amerykańska dziennikarka pisać potrafi. Jest kontrowersyjna, odważna i prowokująca, za to jej sukces stwarza szansę, że zainteresowani tematyką odbiorcy sięgną do wspomnianych, pozbawionych promocji na wielką skalę, ale znakomitych książek znawców antyku, którzy ukazują dużo bardziej złożony wizerunek Kleopatry, a jednocześnie spełniają kryteria przystępności w najlepszym rozumieniu tego słowa. Warto o takich książkach mówić, by wciąż istniały w świadomości coraz to nowych czytelników, warto próbować takie książki pisać, by głos badaczy antyku wciąż był obecny w dyskusji nad naszą przeszłością, która, jak uświadamia nam Stacy Schiff w biografii Kleopatry, przeplata się z teraźniejszością dużo częściej, niż to zauważamy.

ARGUMENTUM

De libro a Stacy Schiff scripto, cui Cleopatra: vita titulus est, disputatur, praecipue quomodo auctrix Americana reginam Aegypti, quam Horatius fatale monstrum nominat, defendat atque imaginem eius aptam ad lectores nostrae aetatis alliciendos faciat.

⁴⁹ Zob. wyżej, przyp. 3.

⁵⁰ Zob. wyżej, przyp. 25.